

Zamyślenia



Habemus Papam!

To już ósmy Niemiec na tronie Piotrowym. Przypomnijmy sobie: ostatnim był Hadrian VI (1522-1523). Pochodził z Utrechtu. „Po wielkim papieżu Janie Pawle II księży kardynałowie wybrali mnie, prostego i skromnego robotnika winnicy Pańskiej...”, powie papież Benedykt XVI do wiernych zgromadzonych przed Bazyliką świętego Piotra. Jeżeli wspomnieliśmy o ostatnim rodaku Josepha Ratzingera zasiadającym na stolicy Piotrowej, to warto przypomnieć też pierwszego. Był nim Grzegorz V panujący w latach 996-999.

Wiek XI „obfitował” w papieży znad Renu. Niemiecki czas w Watykanie to właśnie pięciu kolejnych papieży, z których „najznakomitszym”, jak przypomina tutejsza prasa – był Alzatzczyk Leon IX (1049-1054). Mała, bawarska miejscowość, gdzie urodził się Joseph Ratzinger, przeżywa dziś prawdziwy najazd pielgrzymów ze wszystkich zakątków świata. W Markt, podobnie jak w Wadowicach, sprzedaje się „na pniu” ciasto, którym ponoć objadał się mały Joseph. „Ratzinger-Schnitten”, to po prostu tort z migdałowym nadzieniem w cenie jedno euro za kawałek. Myślę, że wadowickie kremówki nie kosztują drożej i nadal się sprzedają znakomicie. 16 kwietnia 1927 roku to data urodzin papieża Benedykta XVI. Jego ojciec sprawował wówczas funkcje żandarma. Mały Joseph był jednym z najlepszych uczniów w szkole. „Był to chłopiec wypełniony jakby mocnym światłem, jak lampa – tyle w nim było jasności, ładu, spokoju...”, wspominać będą najstarsi mieszkańcy Markt. Oni też na wieść, że ich krajan został papieżem, wzniesli tego niezapomnianego dnia 19 kwietnia ogromny transparent z hasłem zapraszającym papieża do Kolonii (Koln) na Światowy Dzień Młodzieży w miesiącu sierpniu br. (Papst BENE-DIKT XVI wir erwarten dich in Koln!). Cóż, podczas wojny, jak wszystkie dzieci, Joseph należał do Hitlerjugend, potem przez rok służył w obronie przeciwlotniczej (wspomina ten czas jako „najbardziej koszmarny epizod swojego życia”). Krótko przed zakończeniem wojny został internowany przez Amerykanów i wypuszczony na wolność w lipcu 1945 roku. Rozpoczyna studia filozoficzne, zaś pracę

doktorską poświęca świętemu Augustynowi. Zostaje wyświęcony na księdza w roku 1951, zaś w sześć lat później zostaje arcybiskupem Miinchen i Freising, następnie po roku znajduje się w gronie kardynałów. Wiadomo, że do Watykanu powołał go nasz papież i odtąd Joseph Ratzinger staje się jednym z najbliższych współpracowników Jana Pawła II. Z czasem obejmuje „szefostwo” jednego z najbardziej ważnych „ministerstw” Watykanu a mianowicie funkcje prefekta Kongregacji Nauki i Wiary. Już jako kardynał znalazł się w obozie konserwatystów, przywołując do porządku teologów proponujących rozwiązania niezgodne z tradycyjną doktryną wiary. Przebył drogę od liberała do konserwatysty u boku naszego papieża. Za czasów swojej młodości zaliczał się przecież do duchownych otwartych na dialog z innymi wyznaniami i bliskich „nowinkom XX wieku”.

Kiedy był czas reformacji Kościoła za pontyfikatów Jana XXIII, po nim zaś Pawła VI na II Soborze Watykańskim, Ratzinger zakłada pismo teologiczne „Consilium”, na łamach którego dopuszcza do dyskusji nt. etyczne w dziedzinie prokreacji, aborcji, antykoncepcji czy roli kobiet w Kościele. Dział uważa się, że to właśnie kard. Ratzinger nakłonił Jana Pawła II do wydania zakazu głoszenia kazań przez osoby świeckie. Ratzinger był też autorem ogłoszonego przez papieża dokumentu „Dominus Iesus”, wyhamowującego ekumeniczny dialog z innymi wyznaniami. Przypomnijmy, iż to kardynał Ratzinger uważał, że współczesny Kościół „przypomina plac budowy, na którym zapomniano o projekcie architektonicznym i gdzie każdy na swój sposób usiłuje wzniesić coś innego”. Nic dziwnego, że do Ratzingera przyłączył synonim: Strażnika Kościoła Katolickiego. W Niemczech większość społeczeństwa przyjęła wybór Ratzingera na papieża z mieszanymi uczuciami, bez szczególnego entuzjazmu witając tę „niespodziankę”. Na parę dni przed konklawe brat kard. Ratzingera, Georg, też duchowny katolicki, stwierdził publicznie, że bratu „bliżej do emerytury niż do papieskiego tronu”. Ale tacy są już rodzeni bracia,!

P.S. Zanim usłyszymy radosne Habemus Papam, przyjmijmy los ludzki w całości jako rzeczywistość, w której jest ktoś, kogo kochamy. W numerze następnym, zamieścimy szerszy materiał o emerytowanym papieżu, kardynale Ratzingerze, albowiem jest to postać wybitna, sterująca przez blisko 8 lat łodzią Piotrową. Łaska ludzi, którzy są. Ludzkie jest także to, co niedokończone.

Watykan, 29 października 2012 roku

Szanowny Pan
Kazimierz Ivosse
Jarosław, Polonia

Szanowny Panie,
w imieniu Jego Świątobliwości Benedykta XVI

dziękuję za dar w postaci autorskiej książki i zamieszczoną w niej dedykację.

W swoim Liście apostolskim *Porta Fidei* na rozpoczęcie Roku Wiary Ojciec Święty zaprasza nas, byśmy w tym czasie szczególnie refleksyjnie odkrywaliśmy na nowo wiary, za wzorem ewangelicznej Samarytanki »poszli do studni i słuchali Jezusa, który zachęca do wiary w Niego i czerpania z Jego źródła, tryskającego wodą żywą (por. J 4,14) (...) byśmy na nowo z chęcią karmili się Słowem Bożym, wiernie przekazywanym przez Kościół, i Chlebem życia, danymi jako wsparcie tym, którzy są Jego uczniami), i dodaje, że (wiera w Jezusa Chrystusa jest drogą do osiągnięcia zbawienia w sposób ostateczny).

Ojciec Święty modli się w intencji Pana oraz Jego Rodziny i życzy, by w tym szczególnym czasie łaski, kierując wzrok ku Jezusowi Chrystusowi, »który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala« (Hbr 12,2) umieli Państwo odnaleźć »radość miłości, odpowiedź na dramat cierpienia i bólu oraz moc przebaczenia (...) i być żywym znakiem obecności Zmartwychwstałego w świecie«.

Z wyrazami szacunku –

Mons. Peter B. Wells, Asesor

Kazimierz Ivosse



Zbigniew Gordziej

Moc wierszy

Edmundowi Pietrykowi

Do Edmunda się dzwoni
nie dlatego że wypada
nie by usłyszeć o adaptacji
„Oblędu” Jerzego Krzysztonia
czy o kotletach zjadanych przez Romana
Śliwonika
w stołowie Związku Literatów Polskich
tez nie by omawiać przyczynę lotu Aleksandra
Wata
z okna francuskiej kamienicy
Może kiedyś warto byłoby o tym pogadać
nie teraz jednak
Do Edmunda dzwoni się z pytaniami dzisiaj
najistotniejszymi –
czy kręgosłup mocno boli
a Tramal wystarczyło wziąć tylko w południe
i czy był na spacerze
choćby wokół bloku
To teraz najważniejsze
inne sprawy zapętlily się
przycichły
skupione na wysłuchiwaniu mowy kręgow
Dobrze że są jeszcze wiersze
mają moc większą niż nam się wydaje